

”Kolegów w szkole nie biłam

Gliwiczanka, Magdalena Wichrowska przywiozła z Chin tytuł wicemistrzyni świata kobiet w boksie. Wygrana tym bardziej wzbudza podziw, że Wichrowska do boksowania wróciła zaledwie 10 miesięcy temu, po urlopie macierzyńskim. O życiowym sukcesie, emocjach związanych z wygraną i wyprawie do Chin z zawodniczką Carbo Gliwice rozmawia Błażej Kupski.

Błażej Kupski:
Czy już ochłonęłaś po tym sukcesie?

Magdalena Wichrowska:
Emocje już powoli opadają, choć wiadomo - gdzieś w środku ciągle to we mnie siedzi.

B. K. Zdajesz sobie sprawę z tego, że dokonałaś wręcz historycznej rzeczy - jest to największy sukces gliwickiego boksu, największy sukces śląskiego boksu kobiecego i największy sukces Gliwickiego Uczniowskiego Klubu Sportowego Carbo, który istnieje już 10 lat. Ten Twój srebrny medal to jest znakomite zwieńczenie tej dekady.

M. W. Uświadomiłam sobie to wszystko dopiero po powrocie. Jest dobrze...

B.K. Magda, jak to się stało, że taka piękna, drobna kobieta zajęła się boksem? Przecież

to jest typowo męski sport...

M.W. Ludzie mówią, że boks nie jest dla kobiet, że to tylko faceci powinni trenować ale to tak nie jest. Wszystko jest dla ludzi. Od małego już uprawiałam sporty walki, najpierw w wieku 6 lat taekwondo, potem przeszłam na kick-boksing i potem na boks przy którym już zostałam. Fascynuje mnie to.

B. K. Czy koledzy ze szkoły czuli respekt? Wiedzieli, że z Magdą to nie należy zaczynać bo można oberwać?

M.W. Nie, czasami sobie tylko żartowali: „a nie zbliżam się do Ciebie“ ale tak na poważnie to nie, bo wiedzieli, że nie jestem groźna (śmiej).

B.K. Czyli rodzice nie musieli czytać w zeszycie uwag, że Magda pobiła kolegę?

M. W. Nie, nie było takich uwag.

B. K. Magda, ten medal przywiozłaś z Chin.

Jak wspominasz ten wyjazd, ciężko było się zaaklimatyzować?

M. W. Pierwsze dni były ciężkie, przede wszystkim z powodu zmiany czasu o 6 godzin. Jak myśm wstawali rano, to w Polsce już była noc. To się dało odczuć. Ale to była kwestia tylko dwóch, trzech dni, potem się przyzwyczailiśmy.

B. K. Jak Was przyjęli gospodarze, organizatorzy? Wszystko dopięli na ostatni guzik?

M. W. Wszystko było naprawdę bardzo dobrze zorganizowane, pokoje dostaliśmy bardzo fajne, samo otwarcie mistrzostw było naprawdę super - ciekawe występy... super było.

B. K. Chińczycy to gościnnie naród?

M. W. Gościnnie? Bardziej policyjny, wszędzie było widać policjantów, wszystkiego pilnowali, byli bardzo zasadniczy. Na przykład, jak już wyjeżdżaliśmy z Chin to sprawdzali nasze torby, czy przypadkiem nie zabraliśmy ręczników z łazienek.

grach, zabawach i konkursach. Będą gigantyczne bańki mydlane oraz bezpłatny poczęstunek dla najmłodszych. Imprezę zwieńczy koncert gwiazdy. Na plenerowej scenie wystąpi MROZU. Początek - godz. 18.00. Wstęp wolny.

0 najmłodszych pamięta również kino Amok

1 czerwca zaprasza dzieci, w wieku od 4 do 8 lat, na pokaz najlepszych polskich animacji dla dzieci. Wyświetlane będą bajki, które zdobyły nagrody na polskich i zagranicznych festiwalach filmowych. Dzieciaki



pełny zapis TV na 24gliwice.pl

B. K. W finale przegrałaś z Koreanką 10:5. Ta punktacja wskazuje na to, że walka była wyrównana...

M.W. Wydaje mi się, że Koreanka była bardziej doświadczona, miała 29 lat. Brakowało mi tego, żeby dogonić ją z punktacją, ciężko było do niej dojść ciosami. Ja bardziej lubię boksować z dystansu, gdy przeciwniczka na mnie idzie a ja kontruje ciosy. W tej walce było całkiem inaczej - Koreanka czekała na mój atak, a ja na jej.

B. K. Pierwsza chwila po zdobyciu srebrnego medalu to zawód, że tylko srebrny czy radość, że w ogóle jest medal?

M. W. Raczej radość, że w ogóle cokolwiek zdobyłam, bo od stycznia dopiero znów na poważnie wzięłam się za boks, gdy wróciłam po urodze-

niu dziecka. Myślę, że to srebro to duży sukces.

B. K. Był czas, żeby pozwiedzać Chiny, zobaczyć wielki mur chiński?

M. W. Tak, zaraz po przyjeździe był czas na zwiedzanie. Jest tam naprawdę bardzo ładnie.

B. K. Jesteś młodą matką. Jak się w tej roli odnajdujesz? Czy córka jest oczkiem

w głowie mamusi?

M. W. I mamusi i tatusia (śmiej). To najpiękniejsze co może się w życiu przydarzyć - mieć rodzinę.

B. K. Da się połączyć uprawianie sportu z wychowywaniem dziecka?

M. W. Tak, mąż mi dużo pomaga, rodzice również. Dzięki temu wsparciu wszystko łatwiej da się zorganizować.



Piłkarskie emocje, zabawy, konkursy i pokazy bajek - w swoje święto najmłodszy nie będą się nudzić. Oto kilka propozycji na ciekawe spędzenie Dnia Dziecka.

Zbliża się Dzień Dziecka

*** EuRodzinny Dzień Dziecka**

Plenerowa impreza rozpocznie się w **Parku Chopina** o godzinie **10.00**. Przez cały dzień na dzieciaki będzie czekała masa atrakcji. Uczniowie szkół podstawowych i przedszkolaki dadzą popis swoich artystycznych talentów. Poznamy laure-

atów miejskich konkursów na plakat promujący Euro 2012 i hasło zagrzewające piłkarzy do walki. Maluchy spróbują swoich sił w „główkowaniu piłki” i spotkają się z piłkarzami Piasta Gliwice. Wezmą też udział w symultanie szachowej, warsztatach fotograficznych i plastycznych oraz licznych

obejrzą: „Dwanaście miesięcy” z cyklu „Bajki i baśnie polskie”, „Śnieżne wojny” z serii „Mami Fatale” oraz „Porwana królowa”, „Grzyby burzy”, „W odmętach kosmosu, czyli gdzie jest księżyc” i „Mokra bajeczka”. Początek projekcji godz. 16.30. Bilety w cenie 7 zł.

*** Dzień Dziecka potrwia w mieście dłużej niż jeden dzień**

Muzeum w Gliwicach zaprasza bowiem **2 czerwca** na piłkarskie święto dla najmłodszych. - Będą piłkarskie konkurencje

z nagrodami prowadzone przez Jarosława Kaszowskiego, malowanie twarzy, nie tylko w barwy ulubionej drużyny piłkarskiej, i nauka kibicowania z orzełkiem Piastusiem. Oprócz tego słodkości z cukierni Wisienka. Konkurencje piłkarskie odbywać się będą pomiędzy godziną **10.00 a 11.00** Spotkanie z orzełkiem Piastusiem - o godzinie **11.00** Seanse bajek z rzutnika - od godziny **10.00 do 12.00** co pół godziny.

*** W niedzielę, 3 czerwca** dziecia-

ki do wspólnej zabawy znów zachęca kino Amok.

Tym razem zaprasza na finał cyklu „Bajki i historie warte spotkania.” W programie: rozśpiewane zabawy z postaciami z bajek, które poprowadzi Kot w Butach, gimnastyka krasnoludka, konkursy z nagrodami, ciasteczkowa chatka i inne atrakcje. Nie zabraknie oczywiście projekcji ciekawych bajek: „Kozucha Kłamczucha”, „Szwec Kopytko i Kaczor Kwak” „O Zefliku i Smoku”. Początek o godz. **11.00**.